WYDANIE A B

REDAKCJA:
Warszawa, Krak. Przedm. 71
Redaktor naczelny. 705-01
Sekretarjat red. . 705-04
„ nocna . 505-59
ADMINISTRACJA:
Krak. Przedm. 71,
Dyrekcja i ogłoszenia 690-67
Prenumerata . . . 690-76
Akwizycja . . . 705-03

Numer pojedynczy 20 gr.

# POLSKA

P. K. O. 19.119. PISMO CODZIENNE Pren. mies. 4,50

GRUDZIEŃ
2
WTOREK
Św. Bibianny
Wschód słońca 7 m. 21
Zachód „ 15 m. 29
Rok II. Nr. 330

## FRANCJA I STANY ZJEDNOCZONE

### PO JEDNOLITĄ GOSPODARKĘ FINANSOWĄ

Paryż, 1 grudnia. „Le Matin" komentuje konferencję, która odbyła się w tych dniach między gubernatorem Banku Francji Moretem i guberantorem General Reserve Banku w Nowym Jorku, Harrisonem.

Francja — pisze „Le Matin" — nagromadziła u siebie wielkie zapasy złota. Podburzające mowy Mussoliniego, wynik wyborów do Reichstagu, buta Hitlerowców, jątrzenie Sowietów, ruch powstańczy w południowej Ameryce, nadprodukcja i kryzys konsumcji w świecie, są dostatecznemi przesłankami do tego, aby Francja okazywała daleko idącą ostrożność w dysponowaniu swym zapasem złota.

To samo dotyczy również i St. Zjedn. Bogactwo jest rzeczą, którą należy umiejętnie wykorzystywać, szczególnie, gdy położenie polityczne i gospodarcze jest niejasne. Należy tej broni, jaką jest bogactwo, używać z wielką przezornością. Ryzyko jednakże będzie mniejsze, jeżeli Francja będzie współpracować z zaprzyjaźnionym krajem, który posiada Bank emisyjny, rozporządzający wielkiemi bogactwami.

Francja i St. Zjedn. znajdują się więc w tem samem położeniu i mają te same interesy. Wydaje się rzeczą naturalną, że Francja i St. Zjedn. porozumiewają się z sobą w jaki sposób poprowadzić akcję finansowania krajów, które potrzebują kapitałów zagranicznych. — ATE.

## Represje i odwet

### WZMAGANIE SIĘ FERMENTÓ W ROBOTNICZYCH

Ryga, 1 grudnia. Wystąpienie opozycjonistów w partji komunistycznej trwają w dalszym ciągu.

Dzienniki sowieckie ogłaszają nową listę komunistów, wykluczonych z partji za uprawianie opozycji. Charakterystyczną cechą tej listy jest, iż zawiera ona prawie wyłącznie nazwiska robotników fabryk moskiewskich, co wskazuje na szerzenie się opozycji w stolicy Sowietów.

Jednocześnie zanotowano szereg wypadków sabotażu, dokonanych przez robotników. Jak donosi „Krasnaja Gazieta" w Magnitorsku aresztowano dwóch robotników Chorubkina i Jeftiejewa w chwili, gdy uszkodzili przewód elektryczny, unieruchomiając w ten sposób fabrykę.

W Zagłębiu Donieckiem na Ukrainie aresztowano 10 robotników za to, iż zaprotestowali przeciwko t. zw. mobilizacji dla pracy w kopalniach węgla. W Samarkandzie robotnicy plantacyj bawełnianych podpalili składy bawełny. Dochodzenie ustaliło, że podpalenia dokonano na tle zatargu robotników z administracją plantacyj. — ATE.



## Strajk węglowy

### Zwołanie komisji rozjemczej

Londyn, 1 grudnia. — Zapowiadany na niedzielę wybuch strajku węglowego w Szkocji objął niektóre kopalnie. W okręgu Lanarkshire wstrzymano pracę w niedzielę wieczór. Strajkujący wystawili wszędzie posterunki.

W okręgu Ayrshire górnicy postanowili tymczasem kontynuować pracę i zgodzili się narazie przez 14 dni pracować po 8 godzin dziennie. Związek zawodowy górników w Szkocji wystąpił z żądaniem natychmiastowego zwołania komisji rozjemczej, która ma odbyć pierwsze posiedzenie już dzisiaj. — ATE.

## NOWY RZĄD

### Pod egidą stronnictwa chrześcijańsko - socjalnego

Wiedeń, 1 grudnia. Dziś oczekiwane jest sformowanie nowego rządu austrjackiego. Członek stronnictwa chrześcijańsko - socjalnych dr. Ender, któremu zaproponowano objęcie stanowiska kanclerza nowego rządu, prowadził wczoraj rokowania z prezydjum grupy Schobera.

Należy oczekiwać, że nowy rząd oparty będzie o koalicję parlamentarną chrześcijańsko - socjalnych, bloku Schobera i Heimwehry

## ZA ZBLIŻENIEM Z POLSKĄ

### GŁOS OPOZYCJI LITEWSKIEJ

Ryga, 1 grudnia (tel.).—„Rytas" (organ chrz. - dem.) w artykule wstępnym podkreśla, że narfazie — do czasu ogłoszenia pełnego tekstu umowy handlowej pomiędzy Litwą i Łotwą — należy się powstrzymać z oceną tego traktatu.

Chrz. - demokraci litewscy uważali zawsze, że Litwa w zawieraniu traktatów powinna powodować się nie romantyzmem, lecz logiką, a więc nie powinna czynić większych ustępstw od tych, które strona kontrahująca poczyniłaby na rzecz państwa litewskiego.

Tymczasem jeszcze trudno powiedzieć, która ze stron uczyniła większe ustępstwa i dla której podpisany traktat jest korzystniejszy.

„Rytas" podkreśla, że nie może zroumieć głosów litewskiej prasy rządowej o nastaniu „nowej ery" w stosunkach litewsko-łotewskich w związku z podpisaniem traktatu handlowego pomiędzy Litwą i Łotwą.

Powyższe rozumowanie litewskiej rasy rządowej, która nadaje podpisanemu traktatowi cechy politycznej, a mianowicie widzi— możliwość urzeczywistnienia w szybkim czasie idei bloku państw bałtyckich, jest — zdaniem „Rutasa" — niezdrowe, a to dlatego, że wprowadza w błąd opinję litewską.

„Rytas" wyjaśnia, że trudno mówić o utworzeniu bloku państw bałtyckich w dobie obecnej, gdy oczy Łotwy i Estonji jako pństw bezpośrednio graniczących z Z. S. R. R. są zwrócone na Polskę, która, zdaniem tych państw bałtyckich, jest jedynem państwem, mogącem obronić je przed niebiezpieczeństwem sowieckiem.

„Niewłaściwem jest przeto nadawanie przez litewskie sfery rządowe podpisanemu traktatowi z Łotwą dużego znaczenia politycznego, gdyż traktat ten nie posiada decydującego znaczenia dla współżycia Litwy i Łotwy— nawet w dziedzinie gospodarczej (m.).

## Bezcelny wniosek

### Niemieckie prowokacje

Berlin, 1 grudnia (tel.). — Frakcja niemiecko - narodowa wniosła w Reichstagu wniosek, aby rząd rozpoczął na terenie międzynarodowym kroki w celu odebrania Polsce ziem „niemieckich", przyznanych traktatem wersalskim.

## WYMOWNE MILCZENIE

### Porozumienie włosko - sowieckie

Ryga, 1 grudnia. Prasa sowiecka w dalszym ciągu zachowuje całkowite milczenie w sprawie konferencji komisarza Litwinowa z włoskim ministrem spraw zagranicz nych Grandim w Medjolanie.

Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że prasa sowiecka celowo przemilcza fakt konferencji medjolańskiej, obawiając się, iż posunięcie dyplomacji sowieckiej w kierunku porozumienia Sowietów z faszystowskiemi Włochami mogłoby być źródłem nowych fermentów partji komunistycznej i dałoby opozycji nowy powód do wystąpień.

Z drugiej strony charakterystycznem jest, że „Prawda" ogłasza cykl artykułów Karola Radka o niebezpieczeństwie faszyzmu, w którym jednakowoż autor atakując niemal wszystkie państwa europejskie zwłaszcza zaś Francję za sprzyjanie faszyzmowi pomija całkowitem milczeniem Włochy.



## Rosja na wulkanie

### STALIN POD PRESJĄ OPOZYCJI

Paryż, 1 grudnia. „Le Journal" ogłasza dzisiaj sprawozdanie o sytuacji politycznej w Rosji, pochodzące od osoby, która ze względu na swe stanowisko miała możność dokładnego obserwowania wypadków stolicy Sowietów.

Chociaż wiadomości o wielkiej rewolucji przeciwko Stalinowi są nieprawdziwe, to jednak nie ulega wątpliwości, że na Kremlu daje się odczuwać ostry kryzys. Dla nikogo nie jest tajemnicą, że pięcioletni plan gospodarczy Sowietów załamał się, co pociągnęło za sobą osłabienie autorytetu Stalina.

Opozycja ze wszystkich stron grozi dyktatorowi sowieckiemu. Wyżsi urzędnicy, przywódcy G. P. U., silna grupa w radzie komisarzy ludowych, urzędnicy na prowincji i młodzież komunistyczna żądają złagodzenia kursu a nawet wprowadzenia systemu parlamentarnego rządu.

Spiskowcy zamierzali przeforsować w grudniu na posiedzeniu CIK'a dymisję Stalina, jednakże Stalin wykrył spisek i aresztował uczestników.

Woroszyłow, według doniesieni „Le Journal'a", jest internowany. Sowiecki minister wojny wskazał Stalinowi na rosnące niezadowolenie w armji, na liczne powstania na prowincji i zagroził marszem czerwonej armji na Moskwę.

## NIEMIECKIE MAJACZENIA

### O REWIZJĘ GRANIC I TRAKTATÓW

Drezno, 1 grudnia (tel.). — „Dresdn. N. Nachrichten" umieszcza artykuł Rheinbabena, omawiający stosunki polsko - niemieckie.

Nie będzie można osiągnąć — pisze autor — przyjaznego współżycia pomiędzy Polską, a Niemcami, jeśli się dążyć będzie do niego na dotychczasowych podstawach.

Jedynie rewizja wschodnich granic Niemiec może być, w uzupełnieniu Locarna, racjonalną podstawą do ustalenia rzeczywistego pokoju pomiędzy Niemcami a Francją, a tem samem do zabezpieczenia pokoju światowego. Całkowitą nieprawdą jest twierdzenie, jakoby rewizja wschodnich granic miała doprowadzić do wojny i do rewolucji w państwowych i gospodarczych stosunkach Europy.

Można bowiem mówić i o takiem uregulowaniu tych spraw, które byłyby dogodne dla interesów Polski. (m).

# Fałszywe alarmy lewicy

### DAREMNE PRÓBY PRZYWRÓCENIA SIŁY PRZEŻYTYM FRAZESOM

Zawsze w przełomowych sytuacjach trzeba nieco zaczekać, nim „położenie się wyjaśni". Po każdej walce strony walczące zajmują nowe pozycje i ustalają nowe wytyczne taktyki politycznej. Nim to nastąpi — a nieraz długo czekać wypada — położenie jest niejasne i zagmatwane.

Po ostatnich wyborach, które niewątpliwie mają pewne cechy przełomowe, najszybciej stosunkowo wyjaśniło się „nastawienie" lewicy. Bardzo wyrazisty dowód nowej orjentacji tej lewicy przyniósł socjalistyczny „R o b o t n i k" z soboty dn. 29 listopada w artykule K. Czapińskiego, zatytułowanym soczyście i wyzywająco „Pochód reakcji".

P. Czapiński stwierdza, że wyczuł „syntezę" ideologiczną wydarzeń państwowo - politycznych ostatnich lat i z właściwą politykom i publicystom tego obozu skłonnością do obrazowych, lapidarnych, łatwych do powtarzania na wiecach skrótów zamyka tę „syntezę" w formule: „M o b i l i z a c j a r e a k c j i. Wykazuje więc z całą bezceremonjalnością i tupetem, że ostatnie lata przyniosły „zasadniczą przemianę" „klasowej treści" rządów, że obecnie „na jedno z pierwszych miejsc wystąpiło ziemiaństwo z magnaterją na czele", że także „kapitał spieszy podeprzeć silną władzę", że przy tej „nowej treści klasowej" rządów „demokracja niezależna staje się szkodliwa", natomiast następuje „uderzające zbliżenie się ideologji endeckiej". Wykazuje więc p. Czapinski, że nastąpił „wzrost nacjonalizmu" (pohamowanie irredenty ruskiej i niemieckiej), wzrost klerykalizmu (wykonanie konkordatu, kapłan na urzędzie wiceministra oświaty i t. d.), ograniczenie autonomji społecznej (przede wszystkiem bolą go Kasy Chorych)...

Te wszystkie objawy szczerze i głęboko zaniepokoiły socjalistę Czapińskiego i dlatego bije na łamach „R o b o t n i k a" na alarm: reakcja maszeruje! Proletarjusze, radykali, lewicowcy — mobilizują się do walki z reakcją!

Powyższe „tezy" jednego ze sztabowców socjalistycznych, podtrzymywane zresztą gorąco przez innych także leaderów grup lewicowych — wyjaśniają znakomicie sytuację na lewem skrzydle frontu politycznego. Wiadomo już, w jakim kierunku pójdzie walka z tamtej strony. Będzie się ona rozwijała po linjach demagogizowania nastrojów, po linjach akcentów czysto klasowych, w kierunku tak zawsze pociągającej dla lewicy „walki z reakcją".

Jakże zaś w tym zakresie wygląda rzeczywisty obraz sytuacji? P. Czapiński straszy i podnieca swoich zwolenników widmem „wykonania konkordatu". po pierwsze Konkordat nie jest jeszcze w należytej mierze wykonany i komisja mieszana dopiero pracuje (i to dość wolno) w tej sprawie, a po drugie Konkordat żadną miarą przez żadnego przytomnego polityka nie może być uważany za przejaw jakowegoś klerykalnego reakcjonizmu czy reakcyjnego klerykalizmu. I jeżeli „R o b o t n i k" istotnie chce bagażem tak wytartej i zużytej frazeologji obciążać nasze życie polityczne, to trzeba stwierdzić stanowczo, że niczego się nie nauczył... na wygnaniu.

Pomijając już inne „Straszaki" z tego zakresu, wypada stwierdzić, że także upatrywanie „pochodu reakcji" w taktach i jak poskramianie nazbyt rozwydrzonego pieniactwa pewnych grup mniejszościowych lub obalenie preponderancji socjalistycznej w instytucjach ubezpieczeń społecznych — żadną miarą nie dowodzi, by lewica dobrze rozumiała przemiany polityczne lat ostatnich. Zwalczanie zła, które zbyt się rozpanoszyło w pewnych dziedzinach naszego życia zbiorowego — nie jest pochodem reakcji, lecz raczej pochodem zdrowego sensu, pochodem trzeźwości politycznej i rzeczowego stosunku do życia: jeśli lewica tym nurtom zamierza się przeciwstawić jako „reakcji", napewno zgra się politycznie do szczętu.

I nawet jeśli w pracesach tej ewolucji bardzo wiele rzeczy nie może podobać się nam, niezawisłemu obozowi narodowo - katolickiemu i jeśli niejedno przychodziło nam i napewno przyjdzie jeszcze wytykać, to jednak wcześniej musimy stwierdzić, że ta prymitywna, wręcz wulgarna socjologja, która operuje pojęciami ilości a nie jakości (n. p. twierdzenie p. Czapińskiego, że „Sejm demokratyczny... przy rzetelnej (?!) demokracji staje się organem większości, a więc przedewszystkiem robotnika i chłopa"... — nie wytrzymuje żadnej krytyki. Parlament nie jest do arytmetycznego sumowania głosów, ale do krystalizowania myśli społecznej, w której ilość musi być mnożona i korygowana przez jakość. Nie ilość posłów chłopskich lub robotniczych, ale ilość parlamentarzystów „z prawdziwego zdarzenia", rozumiejących istotę trudnej i odpowiedzialnej pracy prawodawczej, umiejących szukać rozsądnej równowagi między odruchami pożądań społecznych i realnemi możliwościami oraz rzeczywistemi potrzebami życia — ta dopiero selekcja realizuje rzeczywiste nakazy myśli państwowej. W tym kierunku odbywa się ewolucja, której wstępem musiało być obalenie wszechwładztwa klasowego i partyjnego frazesu lewicy.

Lewica tego, jak się zdaje, nie rozumie. Stąd donośność czczego alarmu o rzekomym „pochodzie reakcji". Alarm ten dyskredytuje myśl polityczną stronnictw lewicowych, bo wskazuje że umiłowanie frazesu i demagogji ciąży tam nadal nad zdrowym rozsądkiem. Ale jest prawie zupełnie pewne, że ten organiczny defekt lewicy całe zdrowe społeczeństwo doskonale już widzi i ocenia.

# PRZED OTWARCIEM SEJMU

### REKONSTRUKCJA RZĄDU

W niedzielę i w poniedziałek pos. Sławek kontynuował rozmowy w sprawie rekonstrukcji Rządu. Z pośród dotychczasowych Ministrów konferował dotąd z pp. Carem. Czerwińskim, Kwiatkowskim i Prystorem Kiedy narady te zostaną ostatecznie zakończone, w tej chwili niewiadomo; wczorajszy „Przegląd Wieczorny" zapowiedział, że p. Sławek gotową listę swego gabinetu przedłoży p Prezydentowi w ciągu dwu dni, z innych stron natomiast utrzymują, iż rekonstrukcja zajmie więcej czasu.

Pogłoski co do zamierzonych zmian personalnych wzbogaciły się ostatnio o tyle, że mówi się o planie utworzenia dwóch podsekretarjatów stanu w M. S. Z., o pozostawieniu płk. Prystora na dotychczasowem stanowisku Ministra Pracy (gen. Składkowskiego miałby w M. S. Wewn. zastąpić kto inny — prawdopodobnie płk Pieracki) oraz o tem, że sprawa pozostania p. Matuszewskiego przy tece Skarbu lub też obsadzenia jej kim innym nie jest jeszcze wyjaśniona.

### WYJAZD MARSZ. PIŁSUDSKIEGO

Wyjazd Marsz. Piłsudskiego zagranicę jest już całkowicie przygotowany, paszporty dyplomatyczne dla p. Marszałka i jego świty gotowe. Kierunek podróży utrzymywany jest jeszcze w tajemnicy, poważne jednak pogłoski mówią o wyjeździe do Włoch i na Riwierę, ewentualnie o zwiedzeniu kilku krajów, przyczem Marsz. Piłsudski ma podobno zamiar odbyć szereg konferencji z kierującymi politykami zagranicznymi.

### W SEJMIE

W sejmie odbywano wczoraj przeprowadzkę klubów poselskich z jednych lokalów do drugich — w związku z cyfrowemi zmianami w ilości członków, jaką przyniosły wybory. Sporo lokali objął B.B., któremu oczywista w dotychczasowym lokalu klubowym byłoby za ciasno. Dawny lokal P. P. S. objęło Str. Narodowe, jako drugi z kolei co do liczebności klub sejmowy.

Na temat ukształtowania się stosunków między stronnictwami w nowym Sejmie krążą różne pogłoski, które jednak są dotąd przedwczesne i wyrażają pewne tendencje i pragnienia — tak n. p. o zamierzonem zlikwidowaniu całkowitem Centrolewu, o jednolitym klubie poselskim wszystkich trzech stronnictw włościańskich i t. p. Sprawy te wyjaśnią się dopiero w ostatnich dniach przed otwarciem Sejmu.

# ECHA PRASY PROWINCJONALNEJ

### TROSKI GOSPODARCZE

Znękana myśl społeczna raz wraz powraca do problemów ekonomicznych, których rozwiązanie — kto wie? — napewno uzdrowiłoby wiele w naszych stosunkach. Bieda podcina wszystkim skrzydła, więc też wszyscy tęsknią do poprawy sytuacji gospodarczej.

„S ł o w o Z a m o j s k i e" pisze na ten temat:

*Zmiana Konstytucji jest ważną sprawą. Również sprawy gospodarcze. Przecież nasze miasta, miasteczka, osady i wsie tworzą obraz jakby wydobyty ze starego lamusa, choć upłynęło już lat dwanaście od chwili, gdy obraz wolnej Polski ukazał się na widowni świata. Wolność polityczna, doskonała opieka społeczna w świecie cywilizowanym towarzyszą zawsze wytężonej pracy gospodarczej. Dużo jeszcze wody w Wiśle płynie, zanim nasze wysiłki nasza energja zmienią zewnętrzny obraz Polski.*

*W kraju zapanuje spokój umysłów, namiętności polityczne osłabną, gdy Sejm, mając możliwość pracy produkcyjnej, popchnie Polskę jaknajsilniej na drogę postępu gospodarczego. Wówczas ogół obywateli powie, że trwała większość nowego Sejmu uzasadniła swą rację istnienia. I słusznie pisze łódzka „Prawda", że „najwyższą i jedyną racją istnienia każdego systemu rządowego jest to, co zostało zrobione i to zrobione tak, że może być gołem okiem dostrzeżone lub ręką dotknięte"*

Też same tematy porusza krakowski „N o w y D z i e n n i k" który obszerniej omawia kwestję kredytów zagranicznych, a potem rzuca takie uwagi:

*Prócz kredytów zagranicznych, istnieje jeszcze inne źródło, które mogłoby stanowić trwałą podstawę rozwoju wytwórczości przemysłowej, a jest niem kapitalizacja wewnętrzna. W tej dziedzinie jednak zależy wszystko od przeprowadzenia nareszcie oczekiwanej już od tak dawna reformy podatków i opłat socjalnych. W dzisiejszym stanie rzeczy, te ciężary publiczne uniemożliwiają wręcz kapitalizację wewnętrzną, gdyż nie tylko nie dopuszczają do odkładania oszczędności, lecz w wielu wypadkach zmuszają nawet przedsiębiorców do uszczuplania substancji majątkowej. Ten stan rzeczy zmienićby mogła jedynie rychła reforma systemu ciężarów publicznych. Niestety jednak wydaje się, że przy nowym sejmie i przy korzystnej dla siebie konstelacji sił w tym sejmie rząd zajmować się będzie w najbliższych miesiącach raczej kwestją zmiany ustroju państwa, a sprawę reformy podatkowej usunie na dalszy plan. Potwierdzeniem tego jest półoficjalna enuncjacja, że Ministerstwo Skarbu uważa reformę podatkową za niewskazaną, jak długo trwać będzie kryzys gospodarczy. Stanowisko to uważamy za zasadniczo mylne, gdyż właśnie w okresie kryzysu gospodarstwo społeczne najbardziej potrzebuje odciążenia podatkowego, niemniej jednak wobec tego stanowiska rządu nie można oczekiwać obecnie przeprowadzenia reformy podatkowej.*

„D z i e n. P o z n." dorzuca uwagi na temat położenia rolnictwa na Pomorzu i w Poznańskiem:

*Plon ziemniaków jest w tym roku o ca 10 proc. wyższy niż w ubiegłym. Wskutek spóźnionego przez suszę rozwoju oraz dużych opadów i powtórnego ich zrostu, ziemniaki wykazują dużą tendencję do gnicia w kopcach. Toteż w wielu majątkach rolnicy zakiszają parowane ziemniaki w celu uniknięcia strat.*

## Uwięzieni posłowie

W losie tych b. posłów, którzy dotąd pozostają w więzieniach, jakkolwiek zostali wybrani członkami nowego Sejmu lub Senatu, nie zaszła w ciągu dni ostatnich żadna zmiana. Co do sen. Korfantego krąży pogłoska, jakoby zgodzono się na wypuszczenie go na wolność za zwiększoną kaucją (50.000 zł.), z innych stron utrzymują, że decyzja w tej sprawie jeszcze nie zapadła

# Alarm z Berlina

### NIEMCY PRZECIW POLSCE W LIDZE NARODÓW. — ROZBROJENIE. — PROJEKT KOALICJI WSCHODNIEJ

Mamy zatem „na tapecie" skargę Berlina do Rady Ligi Narodów z powodu gwałtów jakoby popełnionych nad ludnością niemiecką polskiego Śląska podczas ostatnich wyborów.

W chwili gdy piszę tekst noty wdnośnej jeszcze nie nadszedł do Warszawy, z góry jednakże wiadomo, że owa nota ma stanowić najbardziej oficjalny wynik nieopisanego alarmu, jaki opinja niemiecka podniosła pod wrażeniem redukcji niemieckiego przedstawicielstwa w polskim Sejmie oraz zupełnej klęski na Pomorzu. Bezwątpienia ten ostatni zwłaszcza fakt jest dla Niemiec szczególnie bolesny, dostarcza bowiem niepośledniego przeciwko nim argumentu w ich kampanji „korytarzowej". Postanowili przeto Niemcy błyskawicznie odparować cios i wyzyskać doniosłe a dla nich niekorzystne zmiany, które ostatniemi czasy w Polsce zaszły.

Sądzą Niemcy niebezpodstawnie, że jeśli żaden formalny sukces ich kroków genewskich nie uwieńczył, to w każdym razie mają doskonałą okazję do międzynarodowego rwetesu na temat swego nienormalnego i niepokojącego stosunku do nas.

Zamysłów niemieckich w tym względzie nie należy ani lekceważyć, ani przeceniać. O ile chodzi o ich wewnętrzno - polski punkt wyjścia, to uderzająca być musi dla nas niemiecka pretensja do lepszego w państwie polskiem traktowania mniejszości narodowych niżli obywateli narodowości polskiej. Wiadomo przecie, że ostatnie wybory odbywały się w warunkach zupełnie wyjątkowo i wysoce przykrych również dla bardzo znacznej części ludności rdzennej. Wiadomo także, że co do domniemanych zajść śląskich, to bardzo znaczna, jeśli nie przeważna, część odpowiedzialności za nie przypada samym Niemcom. A mianowicie: Państwu niemieckiemu i nieustannej przez nie prowokacji opinji polskiej sprawą granic, oraz miejscowym Niemcom śląskim, którzy jakkolwiek „steroryzowani" potrafili jednak położyć trupem dwóch Polaków, sami nie ponosząc strat w ludziach. Koniec końców niemiecki atak w Genewie Polska może bez trudności uprzedzić i odeprzeć w drodze śledztwa i ewentualnego pociągnięcia winnych do odpowiedzialności, względnie przekazania Sądowi Najwyższemu kwestji ważności dokonanych wyborów.

Alarm niemiecki jest dla Polski bardziej interesujący od strony polityki międzynarodowej niżli jako bezpośredni przedmiot polsko - niemieckiego zatargu. Na komisji rozbrojeniowej genewskiej nie powiódł się Niemcom, podjęty przy współdziałaniu Moskwy i Włoch atak przeciwko Francji. Uchwalone dotąd artykuły projektu konwencji nagół odpowiadają bardziej umiarkowanym tezom ograniczenia zbrojeń wysuniętym przez Francję, Polskę i Anglję, niźli radykalnym żądaniom trójcy mocarstw niezadowolonych z wyniku wielkiej wojny. Niektóre z tych uchwał wymierzone zostały wprost przeciwko stanowisku Niemiec, jak np. zastrzeżenie, iż zawarte w traktatach pokojowych redukcje zbrojeń, przedewszystkiem niemieckich, mają być utrzymane w pełni mocy, pod nieważnością zobowiązań, jakieby przyszła konwencja ogólnie nałożyła także mocarstwom zwycięskim. Niedawna francuska dyskusja parlamentarna z wybitnym udziałem rządu wykazała również stanowczo odporną postawę Francji wobec niemieckich roszczeń rozrojeniowych, jak i wogóle odwetowych. Przeto p. Curtius wystąpił tedy z repliką, ofenzywa zaś przeciwko Francji i Polsce prowadzona jest dalej ze zdwojoną energją. Alarm „mniejszościowy" z powodu wyborów polskich włączony został do planu tej kampanji, jako podsunięty przez okazję chwyt bojowy. Oczywiście jednak nie jest on jedynym.

Grę bardziej systematyczną prowadzą Niemcy z pomocą środków innego rodzaju. Na ich czele znajduje się przedewszystkiem ponowna demonstracja „trójprzymierza wrogów Francji" i to nawet w postaci rozszerzonej. W tym kierunku mają zaimponować Francji i światu podróże polityczne sowieckiego komisarza spr. zagr. p. Litwinowa, który swoje niezadowolenie z genewskiej narady rozbrojeniowej okazał, opuszczając ją przedwcześnie. Poczem udał się do Medjolanu na konferencję z włoskim ministrem p. Grandi, stamtąd zaś z powrotem znów do Berlina. Mniej więcej w tymże czasie bawił w Berlinie węgierski premjer p. Bethlen, do Rzymu zaś przybył wkrótce potem turecki minister spraw zagranicznych, p. Tewfik Rundi. Z Rzymu rozbiegły się inspirowane wieści o projektowanym traktacie przyjaźni Włoch z Moskwą, analogicznym poniekąd do Rapallo. Również Włochy, via Genewa, zakomunikowały światu, że w toku znajduje się budowa jakby podwójnego bloku „pokrzywdzonych przez traktaty", jakiejby nowej ententy wielkiej i małej: Italji, Niemiec i Moskwy, oraz Turcji, Bułgarji i Węgier. Te formacje międzynarodowe przeciwstawićby się miały dawniejszej wielkiej entencie zwycięzców (Anglja, Francja, Włochy) na zachodzie, oraz małej entencie (Czechosłowacja, Jugosławja, Rumunja) wraz z Polską, czyli grupie mniejszych państw frankofilskich na wschodzie.

Pomysł jest dość efektowny i wymaga od tych, przeciwko którym został wymieniony, przedewszystkiem zimnej krwi. Nie należy go ani lekceważyć, ani przeceniać. Jest to bądź co bądź dopiero pomysł, jeszcze nie urzeczywistniony. Nawet gdyby został urzeczywistniony, to zważywszy niezwykłe osłabienie Moskwy naskutek kryzysu wewnętrznego, oraz znacznie również wyczerpanie innych także państw z powodów gospodarczych, taka nowa koalicja nie rozporządzałaby nad obozem przeciwnym tak wielką przewagą sił, jak się to pozornie wydawać może. Przeciwnie, dopóki Francja i Polska są dobrze uzbrojone i solidarne ich bezpieczeństwo nie pogorszyłoby się nagół.

Inna rzecz, że takie przegrupowanie sojuszów byłoby w każdym razie wysoce niepożądane, gdyż jeszcze bardziej niż dotąd utrudniałoby przewagę państw zwycięskich nad Niemcami. Od tego zaś głównie zależy możliwość takiego uspokojenia stosunków międzynarodowych, któreby pozwoliło nareszcie poważnie przeciwdziałać międzynarodowemu kryzysowi gospodarczemu. Projekt zaś włoski może raczej stosunki międzynarodowe zaostrzyć. Dlatego Francja, która już z kolei za przykładem Ameryki poczyna przeżywać krachy giełdowe, powinnaby raz nareszcie przestać lekceważyć bojową dyplomację włoską i zdecydować się na odpowiednie na rzecz Włoch ofiary w Afryce. Albowiem status quo w Europie posiada dla całego obozu państw zwycięskich niepomiernie większą doniosłość, niźli utrzymanie obecnej przewagi angielsko - francuskiej na czarnym kontynencie.

**St. Szczutowski**

# O związek bałtycki

### PRASA ESTOŃSKA O LITWIE I ŁOTWIE

Ryga, 1 grudnia (tel.). — „Paevaleht" daje tygodniowy przegląd polityki zagranicznej Estonji i szczegółowo zastanawia się nad sprawą traktatu handlowego łotewsko - litewskiego.

Traktat ten posiada przedewszystkiem znaczenie polityczne, dowodem czego jest to, że dla podpisania go udał się do Kowna sam premjer Celminsz.

Zawarcie traktatu z Łotwą dowodzi nowego zwrotu w polityce zagranicznej Litwy i oznacza chęć zerwania z izolacją, w jakiej od szeregu lat znajdowała się Litwa.

Oznacza to również, że Litwa pragnie wejść w bliższe stosunki z państwami bałtyckiemi, i przypuszczenia te potwierdza jeszcze propozycja, z jaką Litwini zwrócili się do Estonji w sprawie rozpoczęcia rokowań handlowych.

Gdyby Litwa przed 8 — 9 laty zrozumiała konieczność współpracy z pozostałemi państwami bałtyckiemi kraje te nie zasłużyłyby na nazwę Bałkanów.

Należy jednak wykorzystać obecny moment i dążyć aby propozycja Litwy doprowadziła do stworzenia choćby małego związku bałtyckiego.

Kto wie, czy taki związek nie będzie naturalniejszy, niż wielki związek bałtycki. Zmianę orjentacyj Litwy autor artykułu tłumaczy zwrotem w polityce niemiecko - litewskiej. (m).



# WALKA O GDAŃSK

### Obawy przed spolonizowaniem wolnego miasta

Berlin, 1 grudnia (tel.). — „Germania" w artykule „Czy Gdańsk jest polski" stara się uzasadnić niemiecką narodowość Gdańska, powołując się na orzeczenie Ligi Narodów, iż „niemiecki" Gdańsk przydziela się do Polski jedynie w celu umożliwienia jej dostępu do morza.

Autor zwraca uwagę na dążenia Polski w kierunku spolonizowania Gdańska, wskazując na P. K. P. jako na główny czynnik tych dążeń i twierdzi, iż pomimo silnego przeciwstawienia się Gdańska, obawa przed zwiększaniem się wpływów Polski istnieje nadal (m.).



# Włochy i Sowiety

### KOMENTARZE PRASY FRANCUSKIEJ I WŁOSKIEJ

Paryż, 1 grudnia (tel.). — „Il Popolo d'Italia" donosząc o wizycie Litwinowa w Rzymie twierdzi, że jego spotkanie z Grandim wywołało wielkie zainteresowanie w państwach Małej Ententy.

Wiąże się je z obecnością Bethlena i zapowiedzianą podróżą ministra spraw zagr. Turcji do Rzymu, na podstawie czego powstaje w prasie francuskiej i państw Małej Ententy widmo bloku rosyjsko - włosko - niemieckiego, jako rzeczywistość, a dobre stosunki tych trzech wielkich potęg z ugrupowaniem turecko - grecko - bułgarsko - węgierskiem wytwarza wrażenie, że coś nowego powstaje w Europie i wokoło Włoch.

Trzysta miljonów ludzi, skupionych w tych państwach wywołuje obawy i fantazje bojaźliwych.

Tejże samej sprawie poświęca artykuł „L'Echo de Paris".

Pod względem gospodarczym oczekują Włochy od Sowietów tanich surowców i poprawienia swych finansów przez sprzedaż maszyn potrzebnych Rosji dla urzeczywistnienia „piatiletki".

Tymczasem jednak Włochy nie mają kapitałów ani zakładowych, ani obrotowych. Jeżeliby jednak udało im się wyrównać bilans handlowy z Rosją, to wówczas okazałoby się, że jedynie Francja i Anglja dostarczają Sowietom kapitałów, wobec tego, że eksport tych państw do Rosji nie dorównuje importowi z Rosji.

Pod względem politycznym w Medjolanie podkreślone zostało istnienie ugrupowania Niemcy — Rosja — Italia, które zarysowało się już w Genewie. W ogonie tego związku idą obok mniejszych państw: Węgry, Bułgarja i Turcja. Pozostaje tylko pytanie, czy wszystkie te państwa zechcą iść aż do końca razem z Sowietami, t. j. aż do rewolucji światowej?

Pertinax zwraca uwagę Brianda, że jeżeli liczył on właśnie na niemożliwość tego wspólnego marszu z braku wspólnego celu ostatecznego, źle obliczał, gdyż niekoniecznie trzeba dążyć do ostatecznego celu. Można bowiem wspólnie dążyć do osiągnięcia celów bliższych, na co w danym wypadku wskazują fakty (m.).

## „Pożyczka dobrobytu"

### Walka z bezrobociem

Londyn, 1 grudnia. Znani przemysłowcy i bankierzy amerykańscy rozważają projekt rozpisania w St. Zjedn. „pożyczki dobrobytu" w wysokości miljarda dolarów, które mają być użyte na podjęcie robót publicznych w szerokiej skali.

Wskutek kryzysu gospodarczego i bezrobocia coraz częściej rozlega ją się głosy, żądające całkowitego wstrzymania dopływu emigrantów. Minister Pracy Davis, który ustąpił ze stanowiska ogłosił list pożegnalny, w którym domaga się całkowitego zakazu emigracji zarobkowej, wygnania z Ameryki żywiołów wywrotowych i wprowadzenia gruntownych zmian w obecnej ustawie emigracyjnej.

## Iskierki

**Propaganda sowiecka**

Ryga. — Do Moskwy przybył przywódca komunistów francuskich Cachin. Celem jego jest organizacja sowieckiej propagandy prasowej zagranicą w związku z odbywającym się procesem partji przemysłowej.

**Sowiety i Persja**

Londyn. — Z Teheranu donoszą: W związku z rewelacjami byłego szefa G. P. U. na Dalekim Wschodzie Agabekowa o urzędnikach perskich, pozostających na służbie G. P. U., władze perskie aresztowały 80 osób w stolicy i innych miastach.

**Zwycięstwo konserwatystów**

Londyn. — W okręgu East Renwshire odbyły się wybory uzupełniające do Izby Gmin. Wybrany został kandydat konserwatystów, który uzyskał 20.000 głosów, czyli o 6.000 więcej niż w poprzednich wyborach. Kandydat stronnictwa pracy zdobył 12.300 głosów.

**Represje cenzury**

Londyn. — Korespondent dyplomatyczny „Daily Mail" donosi, iż w Indjach angielskich wprowadzono bardzo surową cenzurę. Korespondencji dzienników angielskich w Indjach nie mogą wobec tego dostarczać swym pismom dokładnych informacyj.

**Mrozy w Ameryce**

Londyn. — Wczoraj w Nowym Jorku zanotowano 8° C. poniżej zera. W środkowych stanach panują silne mrozy, które ogarniają powoli wschód nie okręgi. Doniosą o 50 wypadkach śmierci z mrozu.

ŻYCIE RELIGIJNE

# Wyrok w sprawie ks. Farona

## ZA UPORCZYWE TRWANIE W HEREZJI SKAZANY ZOSTAŁ NA DEGRADACJĘ

Sąd Biskupi wydał następujący wyrok: W Imię Trójcy Przenajświętszej!

Sąd Biskupi diecezji tarnowskiej, złożony z ks. biskupa dra Edwarda Komara, oficjała diecezjalnego, oraz z sędziów synodalnych: ks. Kaspra Mazura, ks. dra Józefa Lubelskiego, ks. Romana Sitki i ks. dra Jakóba Stanczykiewicza przy współudziale Promotora Iustistiae ks. dra Władysława Mysora odbył dn. 15 październi ka 1930 r. w gmachu seminarjum duchownego w Tarnowie posiedzenie w sprawie skazania ks. Marcina Władysława Farona, zamieszkałego w Krakowie na karę degradacji, przewidzianą w kan. 2314 § 1 n. 3, oraz powziął następującą uchwałę:

1) Ks. Marcin Władysław Faron, kapłan diecezji tarnowskiej, zostaje uznany winnym uporczywego trwania w zbrodni herezji i zostaje skazany na karę degradacji w myśl kan. 2314 § 1 n. 3 i kan. 2305 § 1 prawa kanonicznego.

2) Kara ta ma być ogłoszona w urzędowym piśmie diecezjalnem.

Stan faktyczny.

Ks. Marcin Władysław Faron wyświęcony na kapłana diecezjalnego w r. 1916 podczas swego pobytu na posadzie wikarjusza w Nowym Wiśniczu począł w niedwuznaczny sposób sprzyjać herezji pod nazwą „polski kościół narodowy" a potem wyraźnie [illegible] niej przystąpił, sprawując funkcje kapłańskie w tejże sekcie. Pociągnęło to za sobą kanoniczną deklarację ordynarjatu biskupiego w Tarnowie z dn. 19 lipca 1923, że popadł w ekskomunikę specjalnie zastrzeżoną Stolicy Apostolskiej na mocy kan. 2314 jako formalny odstępca od wiary. W ostatnich zaś latach ks. Faron objął naczelne stanowisko w Polsce w tejże sekcie a nawet nie cofnął się przed przyjęciem sakry biskupiej z rąk heretyckiego biskupa, twórcy tejże sekty. Jak świadczy pismo ks. metropolity krakowskiego z dnia 27 września r. b. L. 8918 występuje publicznie w szatach i oznakach biskupa katolickiego ku ogólnemu zgorszeniu wiernych.

Uzasadnienie.

I. Ks. Marcin Władysław Faron, jako członek sekty tak zwanej „polski kościół narodowy" i jako jej główny krzewiciel, a obecnie biskup tejże sekty, popełnia zbrodnię herezji i jej szerzenia w taki sposób, że notoryczność jego zbrodni nie ulega najmniejszej wątpliwości, wobec czego Sąd przyjmuje jego postępowanie sekciarskie jako zbrodnię notoryczną i dowiedzioną w myśl kan. 2197 § 3.

II. Sekciarskie postępowanie ks. Farona wywołuje od szeregu lat ogólne zgorszenie nietylko w diecezji tarnowskiej, w której to diecezji w roku 1923 swojem postępowaniem ściągnął na siebie karę ekskomuniki w szczególny sposób zastrzeżoną Stolicy Apostolskiej, lecz także w całej Rzeczypospolitej Polskiej, a nawet i w Stanach Zjednoczonych Ameryki, gdzie także ks. Faron przebywał.

II. Zuchwałe i przewrotne postępowanie ks. Farona, który w ostatnim czasie przyjął nawet heretyckie święcenia biskupie i nieprawnie występuje w szatach i oznakach biskupa katolickiego, domaga się należytego ukarania, aby w ten sposób dać satysfakcję katolickiemu społeczeństwu w Polsce i przestrzec skutecznie wiernych przed samozwańczym heretyckim biskupem.

IV. Karę tę należy tem bardziej zastosować, że ks. Marcin Władysław Faron pismem ordynarjatu biskupiego w Tarnowie z dnia 10 lipca 1923 r. Nr. 4709 otrzymał kanoniczne zagrożenie, że w razie braku poprawy ściągnie na siebie karę degradacji.

Trybunał diecezjalny wezwawszy Boga na pomoc i wszystko dokładnie rozważywszy uznał i orzekł: ks. Farona niniejszym wyrokiem zostaje zdegradowany ze stanowiska kapłana katolickiego i temsamem traci na zawsze prawo noszenia sukni duchownej.

Oficjał: ks. Edward Komar bp., mp.; Sędziowie: ks. Kasper Mazur, mp., ks. dr. Józef Lubelski, mp., ks. Roman Sitko, mp., ks. dr. Jakób Stanczykiewicz, mp.; Notarjusz: ks. dr. Franciszek Goc, mp.

# Początek roku kościelnego

Wszystkie niedziele i święta w roku nie są rozrzucone bezładnie, lecz według myśli Kościoła mają przedstawić nieskończoną miłość Boga Ojca, Syna Bożego i Św. Ducha względem rodzaju ludzkiego.

Zespół tych świąt tworzy rok kościelny, rozpoczyna się on w niedzielę najbliższą św. Andrzeja (30 listopada) zwaną niedzielą pierwszą adwentu.

Adwent pochodzi od łacińskiego „adventus" co znaczy przyjście (Zbawiciela). Przypomina wiernym potrójne przyjście Chrystusa: a) pierwsze historyczne w ciele, b) drugie duchowe przez miłość do dusz ludzkich i c) trzecie eschatologiczne przy końcu świata. Przez rozważanie jednego i drugiego chce nas Kościół przygotować na przyjście trzecie.

Cztery tygodnie adwentu oznaczają owe 4000 lat tęsknoty za przyjściem Zbawiciela świata. Chcąc dobrze wiernych przygotować na to pierwsze przyjście Chrystusa Pana, Kościół zabrania w tym czasie wesel małżeńskich, tańców i wogóle hałaśliwych zabaw.

Doniedawna wierni byli obowiązani do postu ścisłego w środy i piątki, a do postu zwykłego w soboty. Dzisiaj tylko suche dni przypadające w środę, piątek i sobotę trzeciego tygodnia adwentu przypominają nam dawny długi, bo aż 40 dni trwający post ścisły.

W niedziele adwentowe szaty kościelne na znak pokuty i smutku są koloru fioletowego. We mszy św. opuszcza się radosne „Gloria". Szkoda, że zanika teraz zwyczaj odprawiania mszy świętej przed świtaniem zwanej „Roratami" przez cały adwent. Nazwa pochodzi od początkowych słów introitu: „Rorate coeli", co znaczy — spuśćcie niebiosa rosę. Całe nabożeństwo jest ku czci Najśw. Marji Panny.

Kościół przeznaczył też ku czci Matki Bożej 8 grudnia uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najśw. Marji Panny jako Jutrzenki uprzedzającej wschód Słońca sprawiedliwości w Bożem Narodzeniu.

*K. Romanczuk*

# KATOLICKI RUCH WYDAWNICZY

## KSIĄŻKI I WYDAWNICTWA PERJODYCZNE

Nakładem Biura Akcji Katolickiej Diecezji Łódzkiej ukazały się w druku następujące książki:

1. „Akcja Katolicka — Zasady Pracy", Łódź 1929, str. 242, cena 8 zł.
2. „Katolicka Akcja Prasowo - Kolportażowa", ks. kan. Stańczaka, Łódź 1929, str. 60, cena 1 zł. 50 gr.

Obie te książki są niezbędnym podręcznikiem dla prowadzenia Akcji Katolickiej w bezpośredniej praktyce parafjalnej.

Wyszedł nr. 3 „Przeglądu Teologicznego", kwartalnika naukowego, organu Polskiego Tow. Teologicznego, wydawanego przez znaną „Bibljotekę Religijną" we Lwowie.

Na treść numeru składają się następujące rozprawy: Ks. Michał Orliński: Warunkowy konsens małżeński. ks. Eug. Król: Wybór arcybiskupa gnieźnieńskiego i poznańskiego wobec bulli de salute animarum a naszego konkordatu. Recenzje: H. Romanowski: Nowa filozofja. Krytyka bergsonizmu (ks. K. Kowalski). Czł. Lechicki: Kościół ormiański w Polsce (ks. Cichowski). Stökl - Weingärtner: Hostja filozofji (ks. Wasi). Dürr: Psalm 110 (ks. Klawek). Kronika.

Dodatek „Ruch Teologiczny": Problem apologetyki. — Istota ofiary Mszy św. Czy Bóg starego zakonu miłuje ludzi? — Nowsze publikacje teologiczne. Adres Redakcji i Administracji: Lwów, ul. Ormiańska 13, tel. 24 - 61.

# Apostolstwo na przedmieściach

## Heroizm księży katolickich w Londynie

Bardzo rozpowszechnione liberalne czasopismo angielskie „John Bull" zwraca uwagę swych czytelników na pełne poświęcenia i samozaparcia życie, jakie prowadzą księża katoliccy w najbiedniejszych dzielnicach Londynu a głównie w East End, którego zaułki należą do najuboższych. Ich cichy heroizm, dobroć, wielka cierpliwość i przystępność nie odtrącająca nikogo, zyskały im uznanie i popularność zarówno wśród katolików jak protestantów.

Wspomniany organ liberalny podkreśla jeszcze niezwykłe ubóstwo tych księży, wyrzekających się umyślnie nawet rzeczy najniezbędniejszych, byle tylko pomagać potrzebującym. Są oni niestrudzeni, zawsze gotowi służyć opieką, w dzień, w nocy, o każdej godzinie, i nie pytają się o wyznanie ani o prowadzenie się tych, którzy zwracają się do nich z prośbą o pomoc. — KAP.





JANINA MARJA CHOJECKA

# OPĘTAŃCY

## CZASY WOJNY ŚWIATOWEJ I PRZEWROTÓW NA UKRAINIE

16)

Przygotowałam też do wywiezienia sporą kolekcję studjów moich malarskich, zawierającą portrety, liczne widoki Tomaszówki i martwą naturę.

Gdy od pak tych piętrzył się obszerny westybul domu Tomaszowieckiego, a mąż mój kłopotał się tem gdzie te wszystkie rzeczy złożyć narazie i zabezpieczyć, pewnego dnia przyjechał niespodzianie pan Zając, właściciel apteki w Chwastowie i uprzejmie zaproponował nam złożenie cenniejszych mebli i pak w jego obszernych a suchych podziemiach, przed paru laty zbudowanego domu.

Z wdzięcznością przyjęliśmy jego propozycje i niezwłocznie oddany nam pocztarek, Tychon, z narażeniem własnego życia zaczął pomału nocami przewozić te rzeczy do tych składów.

Niestety i ten mój cały wysiłek pakowania z Walentym, i uprzejma gościnność p. Zająca, i pełne poświęcenia wożenie Tychona, na nic się zdały. W jakieś półtora roku później cały ten nasz depozyt wraz z domem Zająca poszedł z dymem, podpalony ręką Denikinowca. Był to wynik jakichś porachunków między denikinowcami a bolszewikami, którzy się w tym domu ukrywali pod nieobecność ma się rozumieć jego właściciela. Widać nie było nam sądzonem uratować tych pamiątek rodzinnych. W chwili, o której mówię jednak, łudziliśmy się, że uda nam się to dla dzieci ocalić z pogromu.

Tymczasem niebezpieczeństwo zbliżało się. Niezadowolenie w masach rosło, peczniało, nabrzmiewało jak wrzód jakiś potworny, który lada chwila miał pęknąć i jadem swym zatruć organizm olbrzymiego państwa. Tylko nie wszyscy odczuwali grozę położenia.

Przyznam się, że my jako optymiści, łudziliśmy się trochę, że u nas do ekscesów nie dojdzie. Natomiast ciotka moja najlepiej z nas przeczuwała, jaki plon wydać może posiew Centralnej Rady Ukraińskiej w jej „Trzecim Uniwersale". Nieraz też przestrzegała mię przed niebezpieczeństwem.

Niedługo wypadło nam czekać na sprawdzenie się tych smutnych i groźnych przeczuć.

W parę dni po bytności p. Zająca u nas, gdy kończyłam pakowanie moich osobistych rzeczy w kufrach wyprawnych, o zmroku przyszedł wierny nam również stróż nocny, Kiryło, i nalegał, żebyśmy natychmiast uchodzili z domu, gdyż jesteśmy otoczeni przez szajkę bandytów, świetnie uzbrojonych i zorganizowanych w liczbie około dwudziestu, których pierścień zacieśnia się coraz bardziej wokoło Tomaszówki.

— Może, gdyby państwo zdecydowali się na natychmiastową ucieczkę, dałoby się jeszcze uniknąć nieszczęścia.

Mówił z przejęciem poczciwy Kiryło, chłop jak dąb wyniosły i barczysty. Lecz my po namyśle postanowiliśmy przed ranem nie ruszać się z domu. Po pierwsze dlatego, że w zimie, nocą, z małem dzieckiem i dwoma staruszkami ucieczka nie była łatwą, a ich bezbronnych nie chcieliśmy zostawić samych. Następnie mój mąż uważał ucieczkę w nocy ze swego własnego domu za rzecz niegodną. Zdaliśmy się więc zupełnie na Wolę Bożą, ufni, że On nas nie opuści.

Kiryło miał słuszność. Tej nocy nikt z nas oka nie zmrużył. Przez szczelnie zamknięte okiennice ciągle słyszeliśmy jakieś niepokoje, narady, a przed świtem nastąpił pierwszy napad.

Wtedy to Mikita, dezerter, który do rodzonej matki nie zawahał się strzelać, herszt napadającej nas bandy, zaproponował memu mężowi wzajemne rozbrojenie się i złożenie posiadanej broni w ręce przedstawiciela Komitetu Wiejskiego, a odegrawszy tę komedję pozornego rozbrojenia, wrócił po kilku godzinach z nową bronią i nowymi kamratami zbrodni.

W ten sposób nastąpił drugi, trzeci i tak pięć napadów w ciągu 24-godzin.

Za każdym razem zuchwalszy, bardziej wyzywający, bezczelniejszy! Cośmy przez tę dobę przeżyli, ten tylko zrozumie, kto sam podobne chwile przetrwał w czasie tego niewidzianego dotychczas kataklizmu dziejowego.

Siłą naszą była wtedy żywa wiara, że nas Bóg nie opuści. Osłoda dowody niezwykłej życzliwości najbliższego otoczenia. Podtrzymywaniem — miłość wzajemna. Przewagę nad wrogiem dawała nam zimna krew. Byliśmy najzupełniej zdecydowani albo oboje razem z tej opresji wyjść z honorem, albo razem zginąć. To też karabinom, szablom, rewolwerom w nas wycelowanym, przeciwstawiliśmy kamienny spokój.

Czułam się szczęśliwą, że teraz dopiero mogę złożyć memu mężowi dowody miłości nie oglądającej się na nic. To też za każdym razem, kiedy robił się rumor w domu, starałam się być jaknajbliżej mego Zygmunta, a ponieważ jemu, jako głowie rodziny, groziło największe

(C. d. n.)

ŻYCIE GOSPODARCZE

# NOWY PROJEKT PODWYŻKI KOMORNEGO

Podobno na jedno z pierwszych posiedzeń Sejmu ma być wniesiony projekt podwyżki komornego o 80 proc. z tem, że w dniu 1 marca 1931 r. podwyżka ma wynosić 25 proc., a następnie co kwartał o 10 proc. więcej aż do osiągnięcia 80 proc. podwyżki. 20 proc. tej podwyżki ma iść na rzecz właściciela domu a 60 proc. na budowę nowych domów.

Prócz tego nowela w myśl orzeczeń Sądu Najwyższego ma dokładniej sprecyzować, a właściwie powiekszyć ilość wypadków dopuszczalności eksmisji lokatorów.

Projekt ten, niefortunnie pomyślany, jednak nie powinien być uchwalony z następujących powodów:

Istnieje już podatek od lokali na budowę nowych domów. Płacimy go wszyscy.

Należałoby podać do ogólnej wiadomości:

1) Ile od początku istnienia tego podatku osiągnięto z niego?

2) Jak rozchodowano osiągnięte z niego sumy, a w szczególności?: a) Ile wynosi administrowanie sumami osiągniętemi z pobrania tego podatku? b) Na jaki cel zostały użyte sumy te pobrane od ludności nieraz już eksmitowanej (tak!), a więc potrzebującej dachu nad głową? c) Ile budynków i jakich (murowanych, drewnianych), o ilu izbach, i gdzie, jakim kosztem wzniesiono z tego podatku? d) Czyją własność stanowią te budynki: społeczną (państwową, miejską) czy też osób prywatnych które pobudowały sobie własne domy, otrzymując z wymienionych funduszów pożyczki? Czy pożyczki te są zwrócone? Ile pożyczek i na jaką sumę dotąd nie zwrócono? e) Kto w domach tych mieszka? Czy ci, dla których budynki te miały być wzniesione, a więc bezdomni, czy kto inny?

Dopiero po ujawnieniu, że sumy te, a są one znaczne, pobierane od szeregu lat, były wydawane zgodnie z przeznaczeniem, nieroz rzutnie i po udowodnieniu społeczeństwu, że zachodzi konieczna potrzeba nałożenia nowych ciężarów, społeczeństwo mogłoby zrozumieć konieczność nowych poświęceń.

Następnie, projekt ten jest bardzo niebezpieczny dla całej ludności:

Lokatorzy dziś bywają eksmitowani częstokroć już wskutek zalegania z uiszczeniem kilkudziesięciu złotych komornego. To znaczy, że budżet nasz doszedł do ostatecznych granic wytrzymałości Obciążenie lokatorów nowym podatkiem, a projektowana podwyżka komornego jest nim, spotęguje stan i tak już katastrofalny, zwiększy ilość eksmisji, powiększy falę bezdomnych. Ludzie jednak sprobują się bronić. Niewątpliwie, w odpowiedzi na tę podwyżkę, urzędnicy wszelkich instytucyj państwowych, komunalnych, prywatnych zażądają dodatku do pensji. Co więc skarb otrzyma w formie podatku. to będzie może musiało dopłacić do pensji swym urzędnikom. Kupcy, przemysłowcy, rzemieślnicy zmuszeni do płacenia wyższego komornego przerzucą tę podwyżkę na swych odbiorców Stąd powiększenie się drożyzny ze wszystkiemi jej skutkami... Wiele podatków jest pobieranych od ludności procentowo od wysokości płaconego komornego. Wzrosną więc i one i obciążą również budżet każdego z nas.

A właściciele nieruchomości?

Sam pomysł, że część komornego z domów należących do osób prywatnych ma należeć do państwa, stwarza nową teorję jakiejś współwłasności, jakiegoś prawa państwa do tych domów. Wkroczenie na tę drogę — to wyłom w dotychczasowem prawie własności, prawie właściciela nieograniczonego korzystania i rozporządzania swoją własnością.

Następnie, kto ma inkasować tę podwyżkę? Jeżeli samo państwo, to byłoby to współwłasnością, *condominium*, na które właściciele domów, jak już rzekłem, żadną miarą zgodzić się nie mogą

Inkasowanie tej podwyżki przez samych właścicieli nieruchomości zatrzymywanie dla siebie (za inkaso?) 20 proc. i wpłacanie do kas skarbowych 60 proc. byłoby wielce kłopotliwe. Skarb niewątpliwie zechce dopilnować aby podatek ten najakuratniej wpływał do kas. Jak rozstrzygnąć w takim razie, dajmy na to, następujące zatargi pomiędzy właścicielami domów a lokatorami:

1) Czy nadwyżka podatkowa wraz z zasadniczem komornem stanowi jedną całość, czy też nadwyżkę należy traktować oddzielnie? Czy więc, ściślej biorąc, powoduje eksmisję zaleganie z uiszczeniem zasadniczego komornego wraz z podwyżką, czy też tylko z zapłatą samego zasadniczego komornego? 2) Jeżeli praktyka sądowa wyjaśni, że tylko zaleganie z uiszczeniem zasadniczego komornego powoduje eksmisję. bo podwyżka jest właściwie podatkiem, to jaką drogą będzie właściciel domu inkasował dla skarbu podatkową podwyżkę? 3) Właściciel domu komunikuje skarbowi wysokość pobieranego czynszu i wysokość podwyżki, a lokator w pewnym miesiącu, opierając się na obowiązującej ustawie o ochronie lokatorów, zaczyna płacić lub proponować niższy czynsz, oświadczając. iż płacone dotąd przezeń komorne jest zbyt wysokie, i wszczyna długotrwały spór o wysokość komornego? 4) Lokator zalega z uiszczeniem komornego pomimo uzyskania nań wyroku nie płaci?

Za pomocą jakiego aparatu. i jak kosztownego, skarb będzie chciał kontrolować swe wpływy z tego podatku u właścicieli nieruchomości?

Jaki będzie w praktyce system tego sprawdzania, w jakiej mierze będzie on dokuczliwy dla właścicieli nieruchomości?

Jakie będą dalsze a uboczne skutki takich sprawdzań?... Jaki będzie stosunek wysokości sumy wypłaconej urzędnikom przeznaczonym do tej pracy do sumy osiąganej z podwyżki komornego? Słowem, w jakiej mierze opłaci się wprowadzenie samej podwyżki komornego?

*St. Roliński*



## WPŁYWY CELNE

**II dekad. listopada r. b.**

Według tymczasowych zestawień wpływy Skarbu Państwa od przywożonych i wywożonych towarów z całego terenu Rzeczypospolitej wraz z wpłatami w. m. Gdańska wyniosły w ciągu II dekady listopada r. b. sumę 7.622.666 zł.

Wpływy celne na terenie Rzplitej bez wpłat w. m. Gdańska przyniosły ogółem sumę 6.050.291 zł., a w tem: z przywozu — 5.982.852 zł., od wywozu — 67.438 zł.

Wpłaty od przywozu i wywozu do Skarbu Państwa uskutecznione przez w. m. Gdańsk w II dekadzie listopada r. b. wyniosły 1.572.375 zł.

## Wzrost wkładów

**w komunalnych kasach oszczędności**

Ogólna suma wkładów oszczędnościowych i czekowych we wszystkich kasach komunalnych łącznie z P. K. O. wynosiła na 1 listopada r. b. 921.345 tys. zł., z czego na P. K. O. przypada: wkładów oszczędnościowych zł. 232.158, czekowych — 177.320 zł. Na komunalne kasy — 511.817 tys. zł., w tem wkłady oszczędnościowe wynoszą 464.219 i czekowe — 47.648.

W porównaniu do m. września wkłady w komunalnych kasach łącznie z P. K. O. wzrosły o przeszło 15 milj. zł.

## Emisje polskie zagranicą

**Papiery procentowe na rynkach zagranicznych**

Ogółem ulokowano na rynkach zagranicznych emisyj zarówno banków państwowych jak i instytucyj prywatnych kredytu długoterminowego na sumę (w tys. zł.) — 1.837.363, w tem listów zastawnych i obligacyj państwowych umieszczono na sumę zł. 923.724, towarzystw kredytowych ziemskich —474.117, towarzystw kredytowych miejskich— 227.488, banków hipotecznych — 143.702. Listów Towarzystwa Kredytowego Przemysłu Polskiego ulokowano na sumę 68.332 zł. Emisje nowych kapitałów wynosiły w r. 1928 — 496.112 tys. zł. w r. 1929 — 304.848 tys. zł.

## Z Przemysłu Spirytusowego

Dnia 19 grudnia r. b. odbędzie się w Poznaniu w lokalu Zachodnio - Polskiego Zjednoczenia Spirytusowego doroczne zgromadzenie akcjonarjuszów Centrali Spirytusowej, na której komisja likwidacyjna złoży sprawozdanie i bilans za rok operacyjny 1929—1930.



## Premjowy eksport mąki

**Kontyngenty miesięczne prawie wyczerpane**

Na listopad obowiązywał kontyngent premjowanego eksportu mąki pełnej w ilości 6.500 ton, a mąki poślednej w ilości 3.500 ton. Co do wzorów, na podstawie których urzędy celne mają rozpoznawać mąkę pełną i pośledną, są jeszcze trudności w ministerstwie skarbu, których usunięciem zajmuje się wspólna reprezentacja Związków Młynarskich. Tymczasem eksport premjowanej mąki rozwija się w dalszym ciągu bardzo pomyślnie — zwłaszcza do krajów północnych.

## Walne zebrania

*Dnia 4 grudnia. — Sosnowieckie fabr. rur i żelaza* dwa zebr. ul. Moniuszki 10 — zwyczajne o 11 nadzw. o 12.

*Hotel Europejski* nadzw. o 16 lok. zarz. Krak. Przedm.

*Polskie Radjo* nadzw. o 17 lok. zarz. ul. Kredytowa 1.

*Lasy Polskie* tow. leśne w Bydgoszczy nadzw. o 11 ul. Przemysłowa 16.

*Młynotwórnia* sp. akc. nazw. w Poznaniu w lok. banku ul. Wolności Nr. 15.

*Żelazo* tow. handl. w Pabjanicach o 18 w Banku Ludowym.

*Osada* tow. akc. w Gnieznie o 17 w hot. Francuskim.

*Rumaki* zakł. ceram. nadzw. o 15 w lok. fabryczn.

*Kolej Lwów — Bełżec* we Lwowie o 12 ul. Hetmańska 22.

*Kołomyjskie koleje lok.* we Lwowie o 17.

*Kraków — Kocmyrzów* kol. lok. o 12 w Krakowie ul. Zwierzyniecka Nr. 10.

*Dnia 5 grudnia: Mirkowska fabr. papieru* nadzw. o 17 ul. Sienna 4.

*Siła i Światło* o 11 ul. Marszałkowska 94.

*Cukrownia Wożuczyn* nadzw. o 17 w Zw. cukrowni ul. Moniuszki 11.

*Elibor* sp. akc. Ł. J. Borkowski w drug. term. nadzw. o 18 ul. Mazowiecka 11.

*Svea* tow. handl. o 10 ul. Nowy Świat. 42.

*Centrum* tow. budowl. o 17 ul. Kawęczyńska 2.

*Krakowska sp. wydawnicza* o 12 lok. wł. ul. św. Filipa 25.

*Kolej lok.* w Toruniu o 11 w Sejmiku powiatow. nadzw.

*Wschodnio - galicyjskie* koleje lokalne we Lwowie ul. Andrzeja Potockiego 11.

## Dywidendy za 1929 rok

*Przemysł chemiczny*

WARSZAWA

*Strem* kasa tow. ul. Mazowiecka 7 wypłaca za kupony od I do IX emisji po 4% w stosunku t. j. po groszy 66.

*Kijewski, Scholtze i Sp.* płaci w biurze tow. ul. Smolna 36 po 4 zł. od akcji 100 zł.

*Ludwik Spiess i Syn* płaci przez Bank Handlowy w Warszawie za kupon 13 po 4 zł. od akcji sto zł.

*Motor* Warsz. tow. akc. kasa ul. Marsałkowska 23 płaci po zł 7.20 od akcji.

*Schicht* płaci w biurze Nowy Zjazd 1 po zł 22.50 za kupon 2.

*Cerata* płaci w biurze ul. Długa 21 za kupon 1 po 5 zł. od nowych akcyj.

*Rędziny* płacą przez Bank Handlowy w Warszawie i oddz. drugą ratę dywid.

## Upadłości

WARSZAWA

*Pilica fabr. papieru i tektur* siedziba firmy ul. Próżna 5.

*Polsko - Włoska* fabr. makaronu właśc. Bronisław Rudziński i Sp.

*Orient* właśc. Stamatios Kokkinakis.

*Rola* drukarnia wł. Jan Burian.

*H. Hechtkopf.* handl. kiszek.

*Inż. E. Haine i Sp.* fabr. gumy.

*Salomon Ehrenreich* zebr. sprawozd. 11 b. m.

*Karlux* fabr. karoserji.

*Bielkort* Marja Szulc.

*Igha* wł. Jona Grende i Abram - Lejba Herszkowicz.

*Szmula - Icka Zajdencag SSwie.*

*Polkort* wł. J. Rozenholc i A. Borenstein.

*Dr. Ludwik Zieliński.*

## WOJ. NOWOGRÓDZKIE

SŁONIM

*FAŁSZERZE PIENIĘDZY.* — W zaścianku Markuryszki gm. derewnickiej w pow. słonimskim w domu karczmarza J. Noresa ujawniono tajną fabrykę fałszywych 50 gr. i 1 złotowych monet. Podczas rewizji znaleziono kilkanaście fałszywych monet oraz przyrządy do fabrykacji bilonu. Noresa oraz trzech jego wspólników aresztowano.

## WOJ. WILEŃSKIE

WILNO

*OŻYWIONY SEZON BUDOWLANY.* — Gdy w roku ubiegłym zapotrzebowania na kredyty wynosiły około 3 miljony zł, obecnie do komitetu rozbudowy miasta Wilna wpłynęło kilkadziesiąt podań od poszczególnych petentów i spółdzielni mieszkaniowych na 10 milj. zł.

*POŻAR FOLWARKU.* — W gminie turgielskiej podpalono folwark. Spaliły się zabudowania gospodarcze wraz ze zbiorami. Stwierdzono wypadek umyślnego podpalenia. Sprawcy dotychczas nieznani.

*UTARCZKA Z PRZEMYTNIKAMI.* — Nocy wczorajszej na odcinku Łoździeje — Marcinkańce żołnierze KOP natknęli się na bandę przemytników, usiłującą przewiozać się z Litwy do Polski. Wywiązała się strzelanina. Banda przemytników zaatakowała patrol KOP-u, obsypując go gradem kul. W rezultacie potyczki jeden z przemytników został ranny, pozostali zaś w liczbie 3 zbiegli do Litwy, pozostawiając towary wartości kilkanaście tysięcy zł.

GŁĘBOKIE

*NAPAD NA MIESZKANIE KSIĘDZA.* — W Głębokiem (pow. dziśnieński) w dzień wyborów wybito szyby w mieszkaniu miejscowego ks. dziekana i prefekta. Policja nie wykryła sprawców napadu, mimo że w Głębokiem wskazano uczestników napaści, rekrutujących się z pośród członków miejscowego „Strzelca".

## WOJ. POZNAŃSKIE

POZNAŃ

*PODATEK OD WIDOWISK.* — Uchwałą rady miejskiej w Poznaniu zniesiony został podatek od rozrywek z przedstawień 4-ch scen poznańskich.

*ZWOLNIENIE Z ARESZTU B. POSŁA.* — Dr. Michałkiewicz wybrany na posła z okręgu Poznań został zwolniony z aresztu, w którym przebywał od dwuch tygodni pod zarzutem nieprawidłowości w spółdzielni.

## WOJ. LWOWSKIE

LWÓW

*ODROCZENIE ROZPRAWY.* — Rozprawa przeciw Pawłowi i Michałowi Unidecon, oskarżonym o zamordowanie sekretarza gminy Senkowce oraz podpalenie zabudowań gospodarczych z motywów politycznych, została w dniu wczorajszym odroczona na czas nieograniczony ze względu na to, iż wskutek sporu między obrońcami jeden z nich zrzekł się obrony.

## Z RUCHU MUZYCZNEGO

*Koncerty ku uczczeniu rocznicy powstania listopadowego.*

Setną rocznicę powstania listopadowego uczciła Filharmonja naszą najpierw koncertem uroczystym w piątek, a następnie popularnym w niedzielę, poświęconym muzyce polskiej. W programie pierwszego widniały nazwiska Fr. Chopina, J. Paderewskiego, K. Szymanowskiego i L. Różyckiego. Rozpoczęto koncert hymnem Veni Creator K. Szymanowskiego, o którym pisaliśmy niedawno z okazji wykonania jego podczas uroczystości otwarcia Wyższej Szkoły muzycznej. Niepospolity w nastroju, pełen podniosłej muzyki wywarł Veni Creator na słuchaczach wielkie wrażenie. Z kolei odegrano piękną Warszawiankę L. Różyckiego, opartą na tematach znanej pieśni z r. 1831. Dwa następne punkty wypełniły produkcje solowe; a więc kilka pieśni ludowych w układzie K. Szymanowskiego i Wojaka Fr. Chopina odśpiewała ze zwyczajnem powodzeniem p. St. Szymanowska, a szereg utworów Chopina odegrał świetnie prof. Turczyński.

W drugiej części programu usłyszeliśmy symfonję h-mol I. Paderewskiego. Dobrze się stało, że kompozycję tę włączono do programu, bo odzwierciedla ona właśnie nastroje, jakie panowały wśród narodu w czasach powstań, ów zapał, który pchał zarówno młodzież jak i starszych do walki o niepodległość ojczyzny. A jakkolwiek boje te nie przyniosły na razie pomyślnego rezultatu, to jednak pozostała wiara w ostateczne zwycięstwo. Zakończenie więc symfonji przybiera charakter triumfalny, symbolizując nieugiętą siłę narodu oraz niewygasłe uczucie nadziei.

Symfonję oraz Warszawiankę wykonała bardzo dobrze orkiestra filharmoniczna pod dyr. G. Fitelberga.

Program koncertu popularnego wypełniły utwory orkiestralne Żeleńskiego (W Tatrach), Karłowicza (fragmenty z Serenady na kwintet smyczkowy), Noskowskiego (Step) w wykonaniu orkiestry pod dyr. J. Ozimińskiego, oraz fortepianowe Chopina i Paderewskiego (Fantazja na tematy polskie i warjacje a-mol, które odegrała p. W. Kopecka. Jest to pianistka uzdolniona i muzykalna, wyczuwająca należycie brzmienie instrumentu. Znać też przebyła poważne studja, które się uwadatniły przedewszystkiem w doskonałej technice. To też występ p. Kopeckiej spotkał się w rezultacie z wielkiem uznaniem ze strony publiczności.

*J. Gl.*

## Wśród wydawnictw

Nr. 23 dwutyg. *„Młoda Matka"* przynosi nam szereg ciekawych dla matek artykułów: Dr. M. Gromski „Przeziebienie pęcherza", Dr. J. Bogdanowicz „Jak dziecko umiejscawia bóle", Dr. J. Smiarowska „Rady dla młodych matek, przy zbliżającym się porodzie", Jadwiga Brzósko - Guderska „Wychowanie w rodzinie i poza rodziną", Stefanja Lewartowicz „Pomagania procesowi wzrastania" oraz „Rady Praktyczne".

## WŚRÓD KSIĄŻEK

*Spalding, H. S. T. J. ETYKA W ZAWODZIE PIELĘGNIARKI.* Nakładem Księgarni św. Wojciecha r. 1930. Cena zł 5.

Z radością powitać należy tę książkę, której tak bardzo brakowało w literaturze polskiej. Mamy w kraju parę kursów pielęgniarskich na wyższym prowadzonych poziomie. Nie było jednak dotąd książki o zagadnieniach moralnych, które wysuwa czuwanie nad chorym. I oto dzięki świeżej książce Spaldinga każda pielęgniarka jest uświadomiona, jak się ma zachować w razie, gdyby chciano jej użyć do pomocy w niedozwolonych zabiegach i czynach, a także jak się powinna zachować wobec lekarza, pod którego kierunkiem pracuje oraz towarzyszek.

## WOJ. POMORSKIE

BYDGOSZCZ

*NAPAD NA PLEBANJĘ.* — Dnia 25 b. m. o godz. 18.30 dokonano napaści na plebanję w Samoklęskach, w pow. bydgoskim.

Bandyci zostali spłoszeni przez nadchodzącą na lekcję śpiewu młodzież. Zabrawszy więc szybko 67 zł gotówki, znalezionej w kieszeni księdza, oraz dwa rewolwery z szuflady ulotnili się.

TORUŃ

*ŻYWCEM SPALENI.* — W nocy z poniedziałku na wtorek około godz. 12-ej wybuchł groźny pożar w zabudowaniach gospodarza Józefa Gralewskiego w Pędzewie tut. powiatu. Z niezwykłą szybkością objął pożar dom mieszkalny, zajęty przez sześć rodzin.

Małżonkowie Stanisław i Janina Stożka nie zdołali wydostać się z płomieni i spalili się żywcem.

TCZEW

*ZDERZENIE POCIĄGÓW.* — Dnia 28 ub. m. około godz. 4.30 nad ranem na skrzyżowaniu torów w odległości 2 klm od stacji Tczew, osobowy pociąg tranzytowy idący z Gdańska wpadł na pociąg idący z Niemiec do Tczewa. Zderzenie nastąpiło wskutek przeoczenia przez maszynistę po ciągu osobowego sygnału wjazdowego.

W pociągu osobowym nr. 116 dwie pasażerki doznały lekkich kontuzyj. Dość znacznych uszkodzeń doznał parowóz pociągu 116. Z pociągu towarowego nr. 992 wywróciły się 3 wagony, 2 spadły z szyn i wykoleił się brankard. Wskutek wypadku tor w tem miejscu był dłuższy czas zatarasowany. Straty wynoszą około 200.000 złotych.

GDYNIA

*KATASTROFA NA NOWEJ MAGISTRALI.* — Na 173 kilometrze szlaku Gdynia — Bydgoszcz, nowej magistrali węglowej Górny Śląsk — Gdynia, wykoleił się dnia 28 ub. m. o godz. 3.33 nad ranem pociąg towarowy Nr. 8988, idący z Ossowej do Gdyni. Katastrofa nastąpiła w środku pociągu w ten sposób, że wykoleił się 25-ty wagon, licząc od parowozu, i pociągnął za sobą 11 dalszych wagonów.

Wskutek wypadku zabity został konduktor hamulcowy, 48-letni Jan Paprocki, zam. w Bydgoszczy.

Przyczyny wewnętrznego wykolejenia narazie nie ustalono. Katastrofa nastąpiła prawdopodobnie wskutek wadliwości w wagonie.

Ruch pociągów towarowych musiano wstrzymać, a ruch osobowy odbywa się z przesiadaniem. Straty wynoszą 50.000 złotych.

## WOJ. ŚLĄSKIE

KATOWICE

*TAJEMNICZY WYPADEK.* — Dnia 28 listopada r. b. w godzinach rannych z Brynicy pod Czeladzią wyłowiono topielca, w którym rozpoznano urzędnika Dyrekcji Policji w Katowicach Emanuela Świeca. Okoliczności w jakich zaszedł wypadek utonięcia, dotąd nie zostały wyjaśnione. Świec pozostawił po sobie młodą żonę.

## WOJ. WOŁYŃSKIE

KOWEL

*SAMOBÓJSTWO DWUCH DEFRAUDANTÓW.* — W lesie w pobliżu Kowla znaleziono zwłoki dwuch młodych mężczyzn z przestrzelonemi skroniami. Obaj byli elegancko ubrani w nowe smokingi, lakierki i narzutki.

Dochodzenia policyjne ustaliły, że byli to Gerhard Kombka i Jan Koczula, urzędnicy firmy „Przemysł i Handel" (Handel und Gederbe) w Poznaniu. Niedawno sprzeniewierzyli oni 7 tys zł na szkodę firmy i usiłowali zbiec do Sowietów. W drodze jednak, przypuszczalnie w Warszawie roztrwonili skradzione pieniądze i znalazłszy się w Kowlu bez środków do życia popełnili samobójstwo.

## WOJ. KIELECKIE.

CZĘSTOCHOWA

*NADUŻYCIA AUTOBUSOWE.* — Urząd śledczy z polecenia prokuratora przy sądzie okręgowym w Częstochowie prowadzi dochodzenie prokuratorskie w sprawie nadużyć w miejskiej komunikacji autobusowej. W związku z tem został zaaresztowany kierownik komunikacji, p. Kruk - Strzelecki.

PODZIĘKOWANIE

Poczytuję sobie za miły obowiązek podziękować Firmie Jakóba Kruszewskiego w Węgrowie (Z. Siedleckie) za solidne wykonanie i punktualne dostarczenie dzwonów do parafjalnego kościoła w Skrzybowcach. Dzwony 656 + 351 + 189 kg. wagi o estetycznym wyglądzie i pięknej harmonji głosów są chlubnem świadectwem dla Szanownej Firmy. Dodawszy jeszcze wielką dostępność warunków nabycia, rzetelność i wyrozumiałość właściciela p. Jakóba Kruszewskiego dają mi prawo i innym tę Firmę gorąco polecać.

*Ks. Paweł Czapłowski*
Proboszcz parafji Skrzybowce.

## Zawiadomienie spadkobierców i pełnomocników

1) zmarłego Konstantego, syna Stefana, Strogonowa, rzeczywistego radcy stanu, ul. Oserkowska, w Oserkach, pod Piotrogrodem i 2) pani Olga, córka Aleksego, Zimina, albo Strogonowa, Court of Session, Edinburg, Scotland (Second Division, Lord Fleming, Ordinary, Mr. Cairns, Clerk), na życzenie pana **Roberta Franciszka Barclay**, Writer 205, St. Vincent Street, Glasgow, ustanowionego prawnego zastępcy nad własnością wspomnianego Konstantyna, syna Stefana, Strogonowa i pani Olgi, córki Aleksego, Ziminy, albo Strogonowej. Sąd wzywa niniejszym wszystkich, którzy mają jakikolwiek tytuł prawny do wzmiankowanego spadku, do składania odpowiednich dowodów najpóźniej do dnia 31 grudnia 1930 r.

Martin Milligan et Macdonald, W. S.
15, Hope Street
**Edinburgh**
Baird Smith, Clapperton et Co,
Writers
205, St. Vincent Street
GLASGOW, C. 2.
1848

# ŻYCIE STOLICY

### Z KURSU AKCJI KATOLICKIEJ

Dzień 29 listopada r. b. był poświęcony zagadnieniom życia organizacyjnego. Pierwszą godzinę zajął referat ks. dyr. M. Gniazdowskiego o zasadniczych składnikach życia organizacyjnego, drugą zaś referat na temat zagadnień celu w życiu organizacyjnem, programu pracy, środków działania, oraz analizy zebrań.

Następny wykład na Kursie mieć będzie p. dr. M. Śliwińska na temat „Technika żywego słowa".

### RZADKOŚĆ FILATELISTYCZNA

Polski Czerwony Krzyż — Okrąg Śląski w Katowicach ul. Andrzeja . ma na składzie jeszcze pewną ilość znaczków powstańczych, które były w obiegu pocztowym w czerwcu 1921 r. w czasie 3-go powstania śląskiego. Dochód ze sprzedaży tych znaczków (1 serja 2 zł) przeznaczona jest w ...ci na cele dobroczynne.

### DOCZEPNE WAGONY TRAMWAJOWE

Dyrekcja tramwajów miejskich dodaje w miarę możności w godzinach większego ruchu, przedewszystkiem między godzinami 7 i 8½ rano, do pewnych pociągów na niektórych linjach drugie albo trzecie wagony, jak n. p. na linjach Nr.Nr. 2A, 3, 14, 15 i Z w tym celu, aby zmniejszyć tłok, który panuje w tych godzinach na wspomnianych linjach.

### *Zebrania i odczyty*

Doroczne Walne Zebranie Koła Ks.Ks. Prefektów odbędzie się 16 grudnia r. b. w sali Kurji Metropolitalnej (Miodowa 17) o godz. 19-ej w pierwszym i o godz. 19 m. 15 w drugim terminie.

* * *

Dnia 2 grudnia we wtorek o g. 8-ej wiecz. w sali Theologicum (Traugutta 1) odbędzie się posiedzenie naukowe Towarzystwa Teologicznego. Na porządku dziennym referat ks. prof. dr. Pastuszki: „Augustyński dowód istnienia Boga".

* * *

Z okazji odbywającego się „Miesiąca Pomorza" Tow. im. Adama Mickiewicza organizuje „Wieczór", poświęcony Pomorzu, który odbędzie się w najbliższy czwartek dn. 4 grudnia r. b. o godz. 8-ej wieczorem w sali Tow. Higjenicznego (Karowa 31).

Na program „Wieczoru" złoży się odczyt bogato ilustrowany przezroczami, który wygłosi świetny prelegent Aleksander Janowski, oraz bogata cześć koncertowa.

* * *

W dniu 2 grudnia o godz. 8-ej wiecz. w lokalu Zw. Polskich Hut Żelaznych (Mazowiecka 5) odbędzie się zebranie dyskusyjne Stow. Polskich Dziennikarzy i Publicystów Gospodarczych, na którem p. Nowacki wygłosi referat n. t. „Morze, jako czynnik rozwoju gospodarczego Polski".

* * *

W dniu 2 grudnia b. r. przybywa do Warszawy dr. L. K. Aprill, sekretarz austrjacko - polskiej Izby Handlowej w Wiedniu. W dniu 3 grudnia p. dr. Aprill wygłosi w lokalu W. S. H. (Rakowiecka 6) interesujący odczyt p. t. „Zagadnienia gospodarcze Austrji a Polska".

ZAMIAST DOMÓW — DZIKIE POLA...

# 1512 ha wolnych placów

### W OCZEKIWANIU NA NABYWCÓW

Kwestja rozbudowy Warszawy, jej estetyki, jej urbanistycznego rozwoju stała się czemś w rodzaju chronicznej dolegliwości, organicznie z nazwą naszego miasta związanej. Niewątpliwie, Magistrat, a przedewszystkiem Komitet Rozbudowy czynią wiele, aby to zagadnienie przestało być wreszcie kwadraturą koła, a weszło w okres realizacji; niestety, wiele staje temu na przeszkodzie. Przedewszystkiem — sprawa placów niezabudowanych, znajdujących się w obrębie śródmieścia, inaczej — na terenie pierwszych piętnastu komisarjatów.

Takich placów, miejskich, prywatnych i rządowych, leżących odłogiem, placów, na których zamiast wielkich gmachów stoją rudery, bądź kałuże wody deszczowej, ma Warszawa aż 1512 hektarów. Są to place przeważnie nadające się do zabudowania, a kilkaset ha znajduje się na pryncypalnych ulicach. I tak np.: ulica Warecka, tuż przy Nowym Świecie jest na znacznej przestrzeni niezabudowana. Ulica Chmielna również przy Nowym Świecie ma obszerny wolny plac, odgrodzony od ulicy szpetnym murem, plac Napoleona może poszczycić się bardzo obszernym placem przy ul. Świętokrzyskiej; na placu tym jeszcze przed wojną miano wybudować gmach, wbito żelazne pale no i... pale pozostały do dziś dnia, a plac leży odłogiem....

Zresztą — z pośród wszystkich 15-tu komisarjatów w Warszawie i na Pradze niema ani jednego bodaj, któryby nie posiadał wolnych placów budowlanych (nie mówimy o t. zw. rezerwatach na zieleńce i t. p.). Tymczasem miasto rozciąga się na znacznej przestrzeni, ludzie budują już pod Wilanowem, pod Wawrem, na Henrykowie. miasto nie może podołać z linjami komunikacyjnemi, boryka się z trudnościami wodociągowemi, na rzeka na kwestje przedmieść. a tymczasem w śródmieściu 1512 hektarów czeka na „skolonizowanie", 1512 hektarów prosi budowniczych o zajęcie się nimi!

Przyczyna tego „omijania" placów śródmiejskich przez przedsiębiorców budowlanych jest jasna; wyraża się jednem słowem: drożyzna. Ale, od czegóż Magistrat? Czy interwencja „placowa" w śródmieściu, drogą rozparcelowania własnych placów nie przyniosłaby tak pożądanej zniżki cen? Czy nie dałoby się wreszcie przyśpieszyć formalności, związanych z przekazaniem placów przez władze państwowe na rzecz samorządu? Oto kwestje, wymagające uwagi. Nie należy ponad potrzeby rozszerzać granicę miasta, skoro ma się tyle wolnych terenów w śródmieściu!

**Cis.**

### PRZEDSIĘBIORCZY GOŃCY MAGISTRATU

Na wniosek biura dyscyplinarnego, prezydent miasta zwolnił ze służby miejskiej dwuch gońców wydziału finansowo - podatkowego magistratu: Wacława Grochowskiego za samowolne podjęcie podatku od płatniczki przy wręczeniu jej nakazu płatniczego i niewniesienie podjętej sumy do kasy miejskiej oraz Jana Burakowskiego za to, że otrzymane do rozniesienia zawiadomienia płatnicze opatrzył sfałszowanymi podpisami w rubryce „potwierdzenie odbioru" i nie wręczył tych zawiadomień adresatom.

### WARTOŚĆ GALERJI LUKSEMBURGA

W związku z ostatecznem przejściem na własność państwa t. zw. Galerji Luksemburga w Warszawie wypłacone zostało odszkodowanie w wysokości 500.000 zł.

### *W urzedach*

Projekt ustawy o koncesjonowaniu przdsiębiorstw autobusowych został przez Min. Robót Publicznych wniesiony na Rade Ministrów. Prawdopodobnie już wkrótce projekt ten zostanie przesłany do Sejmu.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW

## Z TOW. ŚPIEWACZEGO „CECYLJA"

Dnia 23 listopada r. b. Towarzystwo Śpiewacze „Cecylja" przy Kościele Akademickim pod wezw. Św. Anny obchodziło uroczyście dzień swej Patronki Św. Cecylji.

Uroczystą sumę odprawił członek Towarzystwa Ksiądz Stanisław Radecki. Okolicznościowe kazanie wygłosił Ksiądz Detkens, w serdecznych słowach dziękując Tow., za bezinteresowną pracę nad uświetnieniem nabożeństw i życząc Tow. dalszego pomyślnego rozwoju. Po skończonej uroczystości kościelnej członkowie T-wa oraz liczni goście zebrali się w lokalu Stow. Litografów, ul. Miodowa Nr. 7. Po odśpiewaniu hasła zabrał głos prezes T-wa p. Marjan Brajczewski, w krótkich lecz serdecznych słowach nawołując członków do dalszej wytrwałej pracy nad rozwojem T-wa. Przemawiał następnie Ksiądz Radecki, podnosząc wielkość zadania krzewienia wiary świętej przez popularyzację pieśni religijnej, kończąc życzył błogosławieństwa Bożego w dalszej pracy. Po przemówieniu Księdza Radeckiego odbyła się ceremonja wręczenia oznaki T-wa Kierownictwu oraz wszystkim członkom, której dokonał prezes.

Na zakończenie ośpiewano kilka utworów świeckich, poczem odbyła się wspólna fotografja.

* * *

### KONCERT RELIGIJNO - ŚWIECKI

Staraniem Tow. Śpiew. „Cecylja" przy kościele Akad. pod wezw. Św. Anny (Krak. Przedm. 66) odbędzie się dnia 8 grudnia o godz. 8-ej wiecz. Koncert religijno-świecki. Udział biorą: Tow. Śpiew. „Cecylja" pod dyrekcją pp. Bolesława Szycha i Zdzisława Kosmulskiego, p. Marja Olena, artystka Opery Warsz., p. Marja Czekotowska, p. Paprocka, p. Zofja Morsun, p. Antoni Gołębiowski, art. Opery Warsz. p. Marjan Zajączkowski, artysta Teatru Polskiego, p. Antoni Miszkiewicz. Połowa dochodu przeznaczona na biednych. Bilety w cenie zł. 2.50, 2.—, 1.50, 1.— i 0.50.

* * *

### UROCZYSTOŚĆ „CECYLJAŃSKA"

W dniu 23 b. m. staraniem zarządu chóru Cecyljańskiego, przy kościele OO. Franciszkanów w Warszawie, odbyła się tradycyjna uroczystość, ku czci Św. Cecylji, Patronki chóru.

Obchód ten poprzedzony był Mszą św. odprawioną przez O. Feliksa, gwardjana klasztoru, przy udziale licznie zebranych wiernych oraz zaproszonych gości, ze świata muzycznego. Pienia religijne wykonał chór pod batutą — p. S. Bolewicza. Po nabożeństwie odbyła się audycja w rozmównicy klasztoru.

## Dzisiejsze pogrzeby

POWĄZKI

Srebrzyńska Magdalena, l. 62 godz. 9½ kośc. św. Michała; Ołtarzwski Jan, l. 66 sędzia godz. 10 kapl. powązk.; Syderewicz Leokadja, l. 69 godz. 10 kośc. św. Jana; Kurowska Władysława, l. 33 godz. 10 kośc. N. M. Panny na Nowem Mieście; Syrokomla - Karońska Wanda, l. 74 godz. 10 kośc. W.W. Ś.Ś.; Żuczkowski Grzegorz, l. 78 kapit. godz. 10½ kośc. powązk.; Heybowicz Wacław, l. 54 urzęd. państw. godz. 11 kośc. Zbawiciela; Gałczyński Jan, l. 23 student godz. 11 kośc. św. Aleksandra; Kucz Stanisława, l. 52 z własn. fund. godz. 11½ kapl. powazk.; Loga Julja, l. 81 żona b. kupca godz. 13 Belweredska 20; Szumarska Jadwiga, l. 30 żona urzed. Pol. Prasy godz. 10½ kośc. W.W. Ś.Ś.

BRÓDNO

Luchciński Antoni, l. 48 dozorca godz. 9½ kośc. św. Krzyża; Maliszewska Józefa, l. 21 godz. 10 kośc. W.W. Ś.Ś.; Stępień Franciszek, l. 75 robot. godz. 10 szp. Dz. Jezus; Butkus Marja, l. 68 służ. godz. 10 Karolkowa 45; Furmańska Marjanna, l. 27 godz. 12 kośc. św. Jana; Wasilewski Edward, l. 60 szewc godz. 13 kośc. św. Augustyna.

## Jaka będzie pogoda?

*Wczoraj rano w całej Polsce było pochmurno, mglisto i miejscami dżdżysto. Temperatura wynosiła od 8 stopni w Zaleszczykach do 3 st. w Pohulance. W Warszawie o godz. 8-ej 6 st. i o 10-ej 6 st.*

## Wypadki

SAMOBÓJSTWO MAJORA W. P.

Wczoraj o godz. 9.30. zrana usiłował popełnić samobójstwo major Jerzy Czaczkowski (zam. ul. Mickiewicza nr. 30 — Żoliborz), zarządca pom. składnicy inżynieryjnej D. O. K. I.

Kula z rewolweru, skierowana w szyję, przebiła szczękę i wyszła poniżej ucha.

Mjra Czaczkowskiego przewieziono w stanie b. ciężkim do szpitala.

Przyczyna samobójstwa nieznana.

Dochodzenie prowadzi na miejscu pprokurator kpt. Czybul i por. żandarmerji Taylor.

## Radjo

Program Polskiego Radja na środę, dnia 3-go b. m.

WARSZAWA: 11.40. Przegląd prasy kraj. 11.58—12.10. Sygnał czasu. 1210—13.10. Muzyka gramof. 13.10. Kom. meteor. 15.35—15.50. Kom. harcerski. 15.50—16.10. Radjokronika. 16.15—16.45. Kwadrans dla najmłodszych. 16.45—17.15. Muzyka gramof. 17.15—17.40. „Konno przez Patagonie". 17.45. Koncert ork. P. R. 18.45—19.10. Rozmaitości. 19.10. Skrzynka poczt. roln. 19.25—19.35. Muzyka gramof. 19.35—19.55. Pras. dziennik radj. 19.55. Muzyka gramof. 20.00—20.15. „Ksiądz Ściegienny". 20.15. Odczyt „Muzyka krainy wschodzącego słońca". 20.30. Koncert pop. w wyk. ork. P. R. 22.00. Feljeton p. t. „Koszula człowieka szczęśliwego". 22.15. Muyka gramof. 22.50—23.00. Komunikaty. 23.00—24.00. Muzyka tan.

KRAKÓW: 11.40. Przegląd prasy kraj. 11.58—12.10. Sygnał czasu. 12.10—13.10. Muzyka gramof. 13.10. Kom. meteor. 15.00. Kom. gospod. 15.50—16.10. „Radjokronika". 16.15—16.45. Transm. z Warsz. 16.45—17.00 Muzyka gramof. 17.00. Kwadrans harcerski. 17.15—17.40. Odczyt z Warsz. 17.45. Koncert z Warsz. 18.45. Rozmaitości. 19.10. „Skrzynka". 19.25—19.35. Muzyka gramof. 19.35. Pras. dziennik radj. 20.00—20.15. Odczyt p. t. „O emigracji do Belgji". 20.15. Feljeton muz. 20.30—22.00. Transm. z Warsz. 22.00. Felejton z Warsz. 22.15—22.50. Muzyka gramof. 22.50—23.00 Komunikaty. 23.00—24.00. Muzyka tan. 24.00. Hejnał z Wieży Marj.

Program Polskiego Radja na czwartek, dnia 4-go b. m.

WARSZAWA: 11.40. Przegląd prasy kraj. 11.58—12.10. Sygnał czasu. 12.10—12.25. Muzyka gramof. 12.35. VIII koncert szkolny. 14.30—14.55. „O lekceważeniu drobiazgów życia codziennego". 15.00—15.20. Kom. gospod 15.35—15.50. Kom. L. O. P. P. 15.50—16.10. Odczyt rządowy. 16.15—17.15 Muzyka gramof. 17.15—17.40. Odczyt z Krakowa. 17.45. Muzyka skandynawska. 18.45. Rozmaitości. 19.10—19.25. Giełda roln. 19.25—19.35. Muzyka gramof. 19.35—19.55. Pras. dziennik radj. 19.55—20.00. Płyty gramof. 20.00—20.15. Feljeton p. t. „Sylweta Andrzeja Tardieu". 20.15. Koncert kompozytorski. 21.30. Słuchow. z Katowic. 22.15. Muzyka. 22.50—23.00 Kom. meteor. 23.00—24.00. Muzyka tan.

KRAKÓW: 11.40. Przegląd prasy kraj. 11.58—12.10. Sygnał czasu. 12.10—12.35. Muzyka gramof. 12.35. Koncert szkolny. 15.00. Kom. gospod. 15.50. Odczyt rządowy. 16.15—17.15. Muzyka gramof. 17.15—17.40. Odczyt p. t. „Jak zważono glob ziemski". 17.45. Muzyka skandynawska. 18.45. Rozmaitości. 19.10. Giełda roln. 19.25—19.35. Muzyka gramof. 19.35. Pras. dziennik radj. 20.00—20.15. Pogad. dla pań. 20.15. Koncert wiecz. 21.30. Słuchow. z Katowic. 22.15. Koncert solisty z Warsz. 22.50—23.00. Komunikaty. 23.00—24.00. Muzyka tan. 24.00. Hejnał z Wieży Marj.

POZNAŃ: 7.00—7.15. Zegar z wieży ratusz. 12.00—12.05. Sygnał czasu. 12.35—14.00. Koncert szkolny. 14.00—14.15. Kom. PATA. 17.45—18.45. Koncert muz. skandynawskiej. 18.45—20.30. Dodatek do gazety por. 20.30—21.30. Koncert solistów. 21.30—22.15. Słuchow. z Katowic. 22.15—22.30. Sygnał czasu.

KATOWICE: 11.40. Przegląd prasy kraj. 11.58—12.10. Sygnał czasu. 12.10—12.35. Koncert gramof. 12.35—14.00. Koncert szkolny. 15.00. Kom. gospod. 15.35. Kom. L. O. P. P. 15.50. Odczyt rządowy. 16.10—17.15. Koncert gramof. 17.15. Odczyt z Krakowa. 17.45—18.45. Koncert popul. 18.45. Odcinek powieściowy. 19.15—19.35. Intermezzo muz. 19.35. Pras. dziennik radj. 19.50—19.55. Kom. harc. 20.00—20.15. Feljeton z Warsz. 20.15—21.30. Koncert z Warsz. 21.30—22.15. Słuchow. „O tę świętą ziemeczke". 22.15. Koncert z Warsz. 22.50—23.00. Kom. meteor.





Red. odpowiedzialny: WACŁAW GRABOWSKI. Wydawca: DOM PRASY KATOLICKIEJ, sp. z o. o.

Drukarnia Archidiecezjalna Krak. Przedm. 71.